

Czy jesteśmy rzeczywistymi, czy poczytanymi Nowymi Stworzeniami?

Naszą wiadomość o Nowym Stworzeniu czerpiemy ze Słowa Bożego. Jest to duch Prawdy dający temu świadectwo.

„A tak jeżeli kto jest w Chrystusie, nowem jest stworzeniem, stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały” – 2 Kor. 5:17.

Najwyraźniej więc, jeśli stare rzeczy naprawdę przeminęły i jeśli jesteśmy Nowymi Stworzeniami w Chrystusie, to otrzymujemy błogosławieństwa. Nigdzie nie mamy powiedziane o byciu poczytanymi Nowymi Stworzeniami. Przemiana jest rzeczywista, *bona-fide* [w dobrej wierze – przyp. tłum]. Odkąd Pan Bóg przyjmuje ludzką wolę, odtąd nie wini już więcej Nowego Stworzenia za uczynki popełniane przed ofiarowaniem. Cały rachunek zaczyna liczyć się na nowo.

Jesteśmy Nowym Stworzeniem od chwili spłodzenia z ducha świętego. Odtąd Bóg daje nam obietnice duchowe zamiast ziemskich. Nie ubiegamy się więcej o otrzymanie wyższego stanowiska w świecie. Odtąd mamy już nowe dążenia. Naszym usiłowaniem jest, by się przypodobać Bogu. W każdej sytuacji ta przemiana uczuć wskazuje na odnowienie i przemianę umysłu.

Przemiana znaczy, iż zostało coś uczynione, na nowo odmienione i przerobione na inny kształt. W taki sposób zostaliśmy przemienieni z powodu odmiany naszej woli. Bóg dał nam obietnicę, że jeżeli uczynimy z siebie, czy w sobie taką przemianę, to odtąd nie będziemy uważani za grzeszników, ale za świętych. Świat nie wie o tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Wcale nie pojmuje, na ile pozbyliśmy się naszych ziemskich nadziei i że ubiegamy się o zupełnie inne rzeczy niż świat.

Fakt, iż ta przemiana dzieje się tylko w umyśle, a nie w ciele, nic nie zmienia. Według naukowców, materia, z której składa się ciało ludzkie, zmienia się co siedem lat; na miejscu materii zużytej pojawia się nowa. Lecz przemiana ciała nie stanowi nowego człowieka, bo gdyby tak miało być, w takim razie zmienilibyśmy się już po kilka razy do tej pory. Co się zaś tyczy umysłu, w tym przypadku indywidualność się nie zmienia, np. jeżeli byśmy stracili rękę, to jeszcze byłibyśmy tą samą osobą, a choćbyśmy utracili ręce i nogi, to jednak jeszcze jesteśmy tacy sami.

Nasza osobowość nie zmieniałaby się w takim przypadku, ponieważ osobowość jest umysłem. Zatem gdy ten umysł zostaje zmieniony, wtedy Nowe Stworzenie odróżnia się i oddziela od starego. To, że ono nie ma właściwego sobie duchowego ciała, to teraz nic nie przeszkadza. Nowe Stworzenie zawsze jest Nowym Stworzeniem, tylko znajduje się w niekorzystnych warunkach, lecz z czasem, gdy ono dostanie się do stanu, który Bóg obiecał, to jest, gdy otrzyma boską naturę, otrzyma wieczną radość, w której pozostanie na zawsze.

Nasza pozycja z Bożego punktu widzenia

Właściwie jesteśmy teraz istotami duchowymi w ludzkich ciałach. Apostoł mówi: *„Jeżeliście powstali z Chrystusem, tego, co jest w górze, szukajcie”*. Nie ciało powstało, lecz Nowe Stworzenie. Nie Nowe Stworzenie umarło, ale stare stworzenie. Życie, jakie jest ukryte w Chrystusie (Kol. 3:3), bynajmniej nie jest życiem starego stworzenia, ale życiem Nowego Stworzenia. Paweł apostoł oświadcza wyraźnie: *„nie jesteście w ciele, ale w duchu, jeżeli Duch Boży mieszka w was”*. Mówi także, iż powinniśmy uważać się za umarłych, lecz także mamy uważać się za wzbudzonych od umarłych.

„Tak też i wy rozumiejcie, żeście umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie, Jezusie Panu naszym” – Rzym. 6:11.

Ciało nie jest Nowym Stworzeniem, lecz należy do Nowego Stworzenia. Tym, co Bóg uznaje, jest Nowe Stworzenie; On nie zna nas według ciała. Powinniśmy więc żyć w duchu i spoglądać na nas samych i na wszystkie nasze sprawy z tego punktu zapatrywania. Powinniśmy postępować nie według ciała, ale według ducha (Rzym. 8:4). Nasze zapatrywanie powinno być następujące: Jako Nowe Stworzenia jedynie mieszkamy, przebywamy w tych ciałach na chwilę.

Te ciała są naszymi niewolnikami i mamy używać ich jako naszych niewolników. Otoczenie jest nieprzyjaznym dla Nowych Stworzeń w obecnym czasie. Ale tym, czego szuka Bóg, jest Nowe Stworzenie. *„A tak jeżeli kto jest w Chrystusie, Nowem jest Stworzeniem, stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały”*. Jeśli taki nie zdoła uczynić swego poświęcenia



dobrym, nie stanie się zwycięzcą, nie będzie miał zmartwychwstania, ponieważ wszystkie jego ziemskie prawa zostały unieważnione.

„Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu”. My, jako Nowe Stworzenia, mamy ludzkie ciała, lecz ciało nie stanowi nas, to nie jest nasz rodzaj ani nasza natura. Jedynie jako Nowe Stworzenia możemy otrzymać obietnicę. Jezus był zabity w ciele; inaczej mówiąc, ofiarował swoje ciało, czyli wyrzekł się wszelkiego prawa do ciała w czasie ofiarowania przy chrzcie. Na podstawie tego wyrzeczenia się swych praw, Ojciec Niebieski spłodził Go do nowej natury. Dlatego powiedział:

„Wolę moją jest czynić wolę Ojca mego. Kielicha, który mi nalewa Ojciec, izali nie mam pić?” – Jan 18:11.

Jezus nie upominałby się o swoje ziemskie prawa. Śmierć Jego nie była jedynie na Kalwarii, ona się rozpoczęła przy chrzcie w Jordanie, trzy i pół roku przedtem. W figurze Starego Testamentu jest pokazane, jak arcykapłan zabił cielca, który wyobrażał Jezusa jako człowieka. Pan nasz wydał życie swoje zupełnie – tj. życie ludzkie. Arcykapłan był drugą osobą. On wszedł do środka Świątyni, by sprawować usługi, podczas gdy Jego ludzka natura była ofiarowywaną na ołtarzu, a ciało Jego było palone za obozem, lecz obóz mógł to widzieć.

Różnica między duszą a Nowym Stworzeniem

Każde Nowe Stworzenie jest duszą. W Piśmie Świętym wyraz „dusza” jest użyty w bardzo obszernym znaczeniu i przedstawia wszelką istotę żywą obdarzoną czuciem, inteligencją. Ryba posiada inteligencję, dlatego Pismo Święte rybę nazywa istotą – duszą (zob. 1 Mojż. 1:20). Krowa, pies, koń według Pisma Świętego jest duszą. Anioł jest duszą – istotą. Że Bóg jest także duszą, Pismo Święte o tym wyraźnie mówi. Na przykład: „*jeźliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja*” – to znaczy dusza Boga – Hebr. 10:38.

W tym obszernym znaczeniu, używając tego wyrazu łącznie z jakąkolwiek istotą żyjącą, możemy być pewni, że jako Nowe Stworzenia wszyscy są duszami, istotami obdarzonymi czuciem. Można powiedzieć, że odkąd zostaliśmy spłodzeni z ducha, odtąd staliśmy się dwoistymi duszami, w ten sposób, że najpierw byliśmy duszami ludzkimi, lecz następnie, gdyśmy przyjęli Chrystusa i uczynili z Bogiem przymierze, iż odtąd nie będziemy wypełniać woli swojej, ale woli Bożą, Pan Bóg spłodził nas do nowej natury, abyśmy byli Nowym Stworzeniem. Spłodzenie do nowej natury jest to przemiana

umysłu i tylko w tym znaczeniu jesteśmy Nowym Stworzeniem.

To Nowe Stworzenie jeszcze nie jest doskonałe. Ta nowa dusza nie osiągnęła jeszcze stanu, jaki Pan Bóg dla niej zamierzył, iż powinna w nim być. Apostoł Paweł mówi nam, że ten skarb nowego umysłu mamy w starych ciałach, które on nazywa naczyniem glinianym. Ten nowy zmysł musi czynić wolę Bożą niezależnie od woli ciała lub przyjaciół ciała, albo, co mogliby sobie życzyć, by uczynił. Nowy zmysł ma jedynie czynić wolę Bożą, bez względu na okoliczności.

Dziecko Boże, spłodzone z ducha świętego, może mówić o sobie, iż teraz już posiada żywot wieczny, który otrzymało przez wiarę, chociaż Nowe Stworzenie, nowa dusza, jeszcze nie doszła do doskonałości, bo znajdujemy się teraz w stanie przejściowym, to jednak obietnica Boża zapewnia nas, że kiedy ta nowa dusza dojrzeje, otrzyma ciało podobne do Chrystusowego, wtedy „*podobni mu będziemy; albowiem ujrzemy go tak, jako jest*” i otrzymamy udział w Jego chwale. Staniemy się duszami w boskiej naturze, podczas gdy uprzednio byliśmy duszami w ludzkiej naturze, a obecnie jesteśmy uznawani jako w stanie przejściowym.

Dwoiste dusze, lecz nie dwoisty umysł

Mówiąc o dwoistej duszy, nie mamy rozumieć, abyśmy byli dwoistego umysłu. Taki stan byłby godny nagany. Jesteśmy pojedynczego umysłu. Dwoistość nasza polega na tym, że posiadamy innej natury umysł, a innej natury ciało. Doskonała dusza jest wynikiem połączenia pierwiastku życia z organizmem. Tak się rzecz ma z rybą, psem lub koniem. Zanim stanie się duszą, pierwszej musi być organizm i iskra życia. Dzieci Boże były ludzkimi duszami i na początku posiadały władzę właściwą wszystkim ludziom. Zatem zostali spłodzeni ponownie. Nowy zmysł, nowa wola posiada obecnie organizm niezupełnie odpowiedni dla jego potrzeb.

Przy zmartwychwstaniu Nowe Stworzenie otrzyma organizm zupełnie odpowiedni do jego wymagań. Lecz teraz to Nowe Stworzenie jest duszą, która nie jest doskonała na poziomie duchowym. Ponieważ jaką jest natura, takim jest i umysł, wola, przeto ciało liczy się jakoby było Nowym Stworzeniem, a Nowe Stworzenie jest odpowiedzialne za to ciało.

Apostoł Paweł mówi, że nie tylko nasz stary umysł, czyli stara wola, liczy się martwą i że nasze ciała liczą się umarłymi, lecz że postępujemy dalej w tym, że nasze ciała liczą się za ożywione jako powstałe od śmierci i stanu grzechu, aby były zupełnie sługami Nowego Stworzenia i służyły do jego celów, ożywione przez ducha Bożego, który mieszka w was. Innymi słowy, dopóki moc ducha świętego przebywa w sercach



naszych i umyśle, włada i zasila nasze ludzkie ciała.

Tajemnica panowania nad sobą

Od chwili, gdyśmy zostali spłodzeni z ducha świętego, Bóg postępuje z nami jako z Nowymi Stworzeniami, z ciałem wcale się nie liczy. Ciało znajduje się pod przekleństwem. Bóg liczył się z ciałem pierwszego człowieka Adama, które przeznaczył na zniszczenie. Stosunek Kościoła do Boga jest jedynie jako Nowych Stworzeń. Zatem od czasu, gdyśmy się stali Nowym Stworzeniem i zostaliśmy przyjęci od Boga, On uważa nasze śmiertelne ciała poświęcone na Jego służbę jako część Nowego Stworzenia. Gdy więc cierpimy, cierpimy jako Nowe Stworzenia, w tym znaczeniu Bóg uznaje nasze ciała od czasu naszego ofiarowania. *„Droga jest przed*

oczyma Pańskimi śmierć świętych Jego”.

Ponieważ nasze ciała są przeznaczone na służbę Bogu, dlatego Bóg zwraca na nie uwagę. W miarę, jak stajemy się mocnymi w duchu Bożym, o tyle mamy moc władać nad śmiertelnym ciałem, by wykonywało żądanie nowego umysłu, nowej woli. Lecz sami w sobie jesteśmy słabymi. Nie możemy mieć zupełnej władzy nad naszym śmiertelnym ciałem. W tym celu Bóg daje nam swoją Prawdę, a o ile więcej otrzymujemy ducha Prawdy, o tyle więcej powinniśmy być poświęconymi, tym bardziej postępować w harmonii z wolą Bożą i większą powinniśmy mieć władzę nad śmiertelnym naszym ciałem.

Watch Tower
R-5325 (1913 r.)
„Straż” 1942/07 str. 99-101

¹ Mieszkaniem Nowego Stworzenia – przyp. red.

² Uważa jako mieszkanie Nowego Stworzenia – przyp. red.